

Tydzień 3. Przyjdźcie do mnie wszyscy.

Dzień 11. Jezus daje pokój: Flp 4, 4-9.

Radujcie się zawsze w Panu: jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganii z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to miejcie na myśli! Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że otrzymałeś list. Leży teraz przed Tobą. Zobacz jak wygląda, dotknij go. Otwórz i popatrz, kto go do Ciebie napisał. Ktoś bardzo bliski, pragnący Twego najwyższego dobra.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę przyjęcia tego, że Bóg kocha każdego człowieka.**

Radujcie się zawsze w Panu (...) Pan jest blisko! Radość jest darem Ducha Świętego, jest owocem bliskości z Panem. Człowiek otwierający się na działanie Ducha, dzięki Jego mocy, jest łagodny i wyrozumiały. Zastanów się, z czego czerpiesz swoją siłę na co dzień. Czy próbujesz sam pokonywać przeciwności losu, walczyć z otaczającym Cię światem? Sięgnij pamięcią, kiedy pozwoliłeś Panu napełnić się Jego Duchem i działać w Twoim życiu. Jeśli nie przypominasz sobie takich doświadczeń zastanów się, co wprowadzało w Tobie pokój, łagodność i radość.

A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. Czytasz w liście do siebie, aby się już zbytnio o nic nie troskać, ale oddawać wszystkie swoje sprawy Bogu w modlitwie i z dziękczynieniem. Zastanów się, czy codzienne zmartwienia nie powodują u Ciebie niepokoju i troski o przyszłość? Pomyśl, czy oddajesz wszystko Bogu, powierzasz Mu swoje problemy, zmartwienia i czy rzeczywiście pozwalasz się Mu prowadzić? Tak, jak samochodu nie mogą prowadzić dwie osoby naraz – tak dobrze jest zaufać Bogu i usiąść spokojnie w fotelu pasażera. Dziękuj Bogu za to, że troszczy się o Ciebie, prowadzi Cię, a Jego wszechmoc jest najlepszą gwarancją udanej „podróży” przez życie. Proś o łaskę zaufania Temu, który jest miłością, mocą i mądrością, a doświadczysz pokoju Bożego, który będzie strzegł Twojego serca i myśli.

...wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym – to miejcie na myśli! Pomyśl, o czym myślisz najczęściej, co kieruje Twoim postępowaniem na co dzień. Zastanów się, czy nie zaśmiecasz swoich myśli strachem; tym, co nie wnosi pokoju i miłości w życie Twoje i Twoich bliskich. To o czym myślimy, wpływa na to, jak postrzegamy świat. Konsekwencją tego jest nasza codzienność, czyli nasze czyny, wybory, działanie, ale i stan ducha, w którym się znajdujemy. Kieruj swoje myśli na to, co dobre, pozytywne, sprawiedliwe, szukaj dobra we wszystkim. Zobacz, czy i jak zmienia się wówczas Twoje życie.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.